

Joseph G. Prior, *THE HISTORICAL CRITICAL METHOD IN CATHOLIC EXEGESIS*, Editrice PUG, Roma 1999, 346 s. (Tesi Gregoriana – Serie Teologia 50).

Zastosowanie metod historycznych i literackich w katolickiej interpretacji Biblii było przedmiotem szeregu oficjalnych wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w ostatnich 110 latach. Sytuacja w ostatnich dekadach jest jednak wyraźnie odmienna. Różnice uwidacznia zbiór oficjalnych dokumentów Kościoła zwany *Enchiridion Biblicum* (Bologna 1993). Mniej niż czterdzieści stron jest poświęcone okresowi między Soborem Trydenckim a encykliką *Providentissimus Deus*, która zajmuje już ponad sześćdziesiąt stron, następne wypowiedzi Magisterium Kościoła pojawiają się prawie w każdej dekadzie. Sytuacja zmienia się jednak po Soborze Watykańskim II i w czasie pontyfikatu Jana Pawła II. Od ogłoszenia konstytucji *Dei Verbum* 18 XI 1965 r. nie pojawił się żaden obszerny dokument Stolicy Świętej o charakterze doktrynalnym, który dotyczyłby wprost zagadnień interpretacji Biblii. Instrukcja Papieskiej Komisji Biblijnej (PKB) *Interpretacja Biblii w Kościele* z 21 IX 1993 r. nie ma rangi dokumentu oficjalnego nauczania kościelnego, chociaż wprowadza do niej przemówienie Jana Pawła II wygłoszone z okazji jej publikacji. Instrukcja z końca 2001 r. *Naród żydowski i jego Święte Pismo w Biblii chrześcijańskiej* posiada tylko przedmowę przewodniczącego PKB kard. J. Ratzingera i nie była uroczystie ogłoszona.

Powściągliwość kościelna kontrastuje z rozwojem w wielu dziedzinach nauk biblijnych, dokonany w ostatnich dziesięcioleciach. Pojawiły się krytyczne wydania tekstu greckiego Nowego Testamentu (wydanie 26. i 27. Nestle-Aland oraz 3 i 4 wydanie GNT), w przygotowaniu jest pierwsze krytyczne wydanie tekstu Biblii Hebrajskiej. Zaawansowana jest również publikacja przekładów wersji syryjskich obydwu Testamentów. Egzegeci dysponują *editio maior* wielu ksiąg Septuaginty oraz mogą konsultować targumy aramejskie i ich tłumaczenia na języki nowożytnie. Większość nowożytnych przekładów Biblii uwzględnia osiągnięcia krytyki tekstu i odchodzi od wariantów przyjętych w wydaniach Neowulgaty. Interwencja Kongregacji ds. Kultu Bożego i Sakramentów w dokumencie *Liturgiam authenticam* z 7 V 2001 r., promująca Neowulgatę jako punkt odniesienia dla tłumaczeń biblijnych tekstów liturgicznych, spotkała się z głośną i ostrą krytyką amerykańskich biblistów katolickich. Należy również wspomnieć o kontynuowanych publikacjach tekstów znad Morza Martwego, literatury gnostyckiej oraz o rozpowszechnieniu literatury judaizmu. Ostatnie trzydzieści lat zaowocowało rozwojem nowych kierunków i metod interpretacji tekstów biblijnych. Przyjęto i rozwinięto podejście akcentujące charakter literacki tekstów biblijnych: egzegeza narracyjna, retoryczna i strukturalistyczna. Od początku lat siedemdziesiątych XX w. coraz większe znaczenie zdobywają interpretacje materialistyczne, feministyczne i psychologiczne, które razem z klasyczną już metodą historyczno-krytyczną stanowią dość wielobarwną i rozległą mozaikę.

Odkrycia archeologiczne i paleograficzne nagłaśniane są przez media jako argumenty przeciwko podstawom wiary katolickiej. Wielość i różnorodność metod i prądów w egzegezie nie układa się w jeden i spójny obraz. Niektórzy reagują

ze zmieszaniem i lękiem, a nawet ze zdecydowanym odrzuceniem w ogóle nauk biblijnych, a w szczególności nowych metod interpretacji tekstów. Metoda historyczno-krytyczna analizy tekstów biblijnych spotyka się z krytyką nie tylko ze strony laików.

W 1975 r. F. Dreyfus OP (biblista Ecole Biblique, nawrócony francuski Żyd) poddał ocenie stan współczesnej biblistyki w artykule *Exégèse en Sorbonne, exégèse en église* („Revue Biblique” 1975, 82, s. 321–359, cyt. s. 321). Świadcstwo o nawróceniu pewnego neofity – przytoczone przez Dreyfusa – przypomniane jest we wprowadzeniu do instrukcji PKB z 1993 r.: „Pewnego dnia przypadkowo wpadła mi w ręce księga proroka Amosa. Jednym tchem przeczytałem całą. Wszystkiego nie rozumiałem, jednak to, co pojmowałem, było wystarczająco jasne [...] stało się decydujące dla mojego nawrócenia. Krótco potem chciałem pogłębić orędzie proroka Amosa. Nabyłem komentarz do tej księgi. Moi przyjaciele, jakie rozczarowanie! W tym komentarzu znalazłem wiele interesujących rzeczy: historia, geografia, socjologia, mitologia, etc. etc... Jednak nic z tego, co pomogłoby sprecyzować wymagania Amosa, które były decydujące dla zmiany mego życia. Miałem wrażenie, że komentator interesował się wszystkim, oprócz tego, co interesowało Amosa”. W 1993 r. egzegeta protestancki Hans Hübner („Theologische Literaturzeitung” 1993, 118, s. 604) wydaje mniej osobisty, ale za to surowszy sąd o egzegezie, która „zagubiła się w pozytywizmie bez znaczenia” i dlatego „ztraciła swoją pierwszorzędną właściwą funkcję, to jest swój wewnętrzny dynamizm teologiczny”. Znaczące jest to, że zarzut podnosi przedstawiciel teologii protestanckiej, która akcentuje przecież zasadę *sola Scriptura*. Jeśli krytyka metody pochodzi od egzegetów, to nie dziwi, że współcześnie jest ona wprost odrzucana albo pomijana w niektórych środowiskach protestanckich i katolickich. Można spotkać się z rozpowszechnionym przekonaniem, że Biblię wystarczy czytać i rozumieć dosłownie, przyjmując sens, który nasuwa się jako oczywisty.

Nieufność czy nawet wrogość do metody historyczno-krytycznej w znacznym stopniu wynika z niedostatku refleksji na temat metodologicznych podstaw egzegezy naukowej Pisma Świętego, relacji egzegezy do nauk teologicznych oraz jej związków z wiarą. Dopiero w ostatnich dziesięciu latach taka refleksja zaczęła się rozwijać badzo intensywnie. Impulsem był na pewno dokument PKB z 1993 r.: *Interpretacja Biblii w Kościele*. Warto jednak wspomnieć wielokrotnie wznawiany we Włoszech od 1991 r. zbiór tekstów wybitnych teologów i egzegetów katolickich (I. de la Potterie, R. Guardini, J. Ratzinger, G. Colombo, E. Bianchi), dotyczący tej samej problematyki (*L'esegesi cristiana oggi*, Casale Monferrato 1991). Teksty w nim zawarte nie ograniczają się do uwag krytycznych, lecz również zawierają śmiało i konkretne propozycje zastosowania współczesnej hermeneutyki do interpretacji tekstu będącego świadectwem Bożego objawienia. Dwa kolejne sympozja biblistów polskich poświęcono problematyce tego dokumentu: 14–15 IX 1995 r. w Szczecinie oraz 14–15 IX 1996 r. w Radomiu. Materiały opublikowano w pierwszych numerach „Collectanea Theologica” w latach 1996–1997 oraz dołączono jako komentarz do polskiego przekładu dokumentu pod red. ks. R. Rubinkiewicza, wydane w 1999 r. przez Oficynę Wydawniczą „Vocatio”. Pod patronatem Kongregacji Nauki Wiary w dniach 16–19 IX 1999 r. odbyło się w Rzymie sympozjum na ten sam temat. Bardzo ciekawe teksty wystąpień i ożywionych dyskusji opublikowała w 2001 r. Libreria Editrice Vaticana w tomie zatytułowanym: *L'interpretazione della Bibbia nella Chiesa. Atti del Simposio promosso dalla Congregazione per la Dottrina della Fede*.

Wydawnictwa zbiorowe, sympozja i artykuły nie zastąpią systematycznych rozważań na temat statusu metody historyczno-krytycznej w katolickiej egzegezie. Takie zadanie może być podjęte tylko przez obszerną monografię naukową. W 1999 r. w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim została obroniona i opublikowana w serii wydawniczej Tesi Gregoriana praca doktorska: *The Historical Critical Method in Catholic Exegesis = Metoda historyczno-krytyczna w egzegezie katolickiej*. Autor Joseph G. Prior, ksiądz archidiecezji filadelfijskiej oraz absolwent Papieskiego Instytutu Biblijnego, napisał ją pod kierunkiem profesora hermeneutyki biblijnej w Biblicum, Prospera Grecha. We wprowadzeniu określa, że celem rozprawy nie jest przedstawienie zasad metody historyczno-krytycznej. Wspomina, że w ostatnich trzydziestu latach problematykę tę omawiało wielu katolickich i protestanckich egzegetów. Celem jego monografii „jest określenie miejsca metody historyczno-krytycznej w egzegezie katolickiej przez wskazania jej konieczności i ograniczeń” (s. 9).

We wprowadzeniu wyróżnione są zwięzłe procesy, które odegrały wielką rolę w powstaniu i kształtowaniu tej metody, począwszy od renesansowego humanizmu, a skończywszy na dziewiętnastowiecznym racjonalizmie: powrót do źródeł, upowszechnienie tekstów dzięki wynalazkowi druku, zainteresowanie krytyką historyczną, naukowe badania przyrodnicze; następnie nowe prądy filozoficzne zwracające się ku naturalizmowi. Autor nie uwzględnia jednak innych ważnych czynników wpływających na kształtowanie się postulatów, które w środowiskach protestanckich i katolickich budziły wątpliwości czy nawet sprzeciw wobec metody historyczno-krytycznej. Dlatego należałoby wskazać na aprioryczne uwarunkowania przyjęte w dziewiętnastowiecznych badaniach nad przekazami ludowymi, wyrażone w zasadzie, że to, co prostsze, jest wcześniejsze, a to, co bardziej złożone, musi być późniejsze. W ten sposób przenoszono model ewolucjonistyczny nauk przyrodniczych na nauki historyczne. W badaniach tego rodzaju umniejszano rolę jednostki w tworzeniu idei, natomiast przypisywano decydujące znaczenie anonimowym wspólnotom, obdarzając je nie tylko mocą inspirującą, ale również pełną inicjatywą twórczą.

Struktura monografii jest schematyczna, przejrzysta i logiczna – podręcznikowa. W pierwszym rozdziale przedstawione są procedury używane obecnie w metodzie historyczno-krytycznej. Wykaz odpowiada ich przedstawieniu w dokumencie PKB: introdukcja, krytyka tekstu, analiza filologiczna, krytyka literacka i źródeł, krytyka rodzajów, tradycji, redakcji oraz historyczna. Pewnym brakiem jest zupełne pominięcie terminologii niemieckiej i wyłączne oparcie się na nazewnictwie angielskim (s. 20, przyp. 2). Omawiając poszczególne etapy, autor obficie cytuje literaturę anglojęzyczną; pomija ważne pozycje z metodologii egzegezy autorstwa katolickich biblistów: W. E g g e r, *Methodenlehre zum Neuen Testament*, Freiburg 1987; *Metodologia dell'Antico Testamento*, red. H. Simian-Yofre Bologna 1994. W drugim rozdziale autor pracy szuka korzeni metody historyczno-krytycznej w patrystycznej i średniowiecznej egzegezie. Przedstawia hermeneutyczne podstawy metody, które stanowiły linie przewodnie w historii interpretacji Biblii: trzy sensy u Orygenesza, sens wyrazowy w szkole antiocheńskiej, rozróżnienie między sensem wyrazowym a figuratywnym u Augustyna, relację między sensem wyrazowym a sensem duchowym u Tomasza z Akwinu. Ciekawa jest druga część rozdziału, w której dokonany jest przegląd okresu patrystycznego i scholastycznego ze szczególnym uwzględnieniem w niej elementów odpowiadających współczesnym procedurom egzegetycznym (introdukcja,

krytyka tekstu, analiza filologiczna, krytyka literacka, krytyka rodzajów i krytyka historyczna). Dzięki zwięzłemu przeglądowi wyraźnie widać, że w tych dwu okresach stosowana była w określonym kształcie większość ze współczesnych procedur. Z stosowanych obecnie procedur brak jedynie krytyki tradycji i krytyki redakcji, które rozwinęły się dzięki powstałym w dziewiętnastym wieku krytyce źródeł i krytyce form. Kolejne trzy rozdziały poświęcone są percepcji metody przez interpretację katolicką w trzech kolejnych okresach: od *Providentissimus Deus* do Soboru Watykańskiego II (rozdz. 3), w okresie soborowym z instrukcją *Sancta Mater Ecclesia* i konstytucją *Dei Verbum* (rozdz. 4) oraz posoborowym aż do publikacji dokumentu PKB *Interpretacja Biblii w Kościele* w 1993 r. (rozdz. 5). Ostatnie rozdziały zajmują się już samym dokumentem PKB (rozdz. 6), aktualną dyskusją (rozdz. 7) oraz podsumowaniem całości pracy (rozdz. 8). Autor wskazuje na stopniowe uznawanie z jednej strony konieczności metody historyczno-krytycznej, z drugiej strony umiejętnie pokazuje, jak wzrastało przekonanie o jej niewystarczalności dla pełnej interpretacji tekstów biblijnych. W prezentacji ostatnich okresów bardzo wartościowe jest przedstawienie ożywionej, a często nieznanej wielu współczesnym teologom dyskusji w środowisku katolickich egzegetów. Wiele uwagi autor poświęca kontrowersji dotyczącej interpretacji Ewangelii Dzieciństwa po publikacji książki R. Browna: *Birth of the Messiah*. Polemizował z nią R. Laurentin w głośnej książce *The Truth of Christmas*. Słabą stroną przedstawienia jest skupienie uwagi na publikacjach głównie amerykańskich biblistów albo przetłumaczonych na język angielski. Zastanawia nieobecność artykułu F. Dreyfusa OP *Exégèse en Sorbonne, exégèse en église*, uznanego za przełomowy dla krytycznego spojrzenia na niewystarczalność metody historyczno-krytycznej. Pomimo tych braków książka jest godna polecenia wszystkim entuzjastom i sceptykom stosowania metody historyczno-krytycznej w naukowej interpretacji Biblii.

Ks. Artur Malina

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2003, t. 36, z. 2, s. 538–541

Rachel S. Hallote, DEATH, BURIAL, AND AFTERLIFE IN THE BIBLICAL WORLD, Chicago 2001, 227 s.

Książka prof. R. S. Hallote, wykładowcy archeologii Bliskiego Wschodu na Uniwersytecie Stanowym w Chicago, jest owocem, jak pisze sama autorka, wieloletnich prac wykopaliskowych prowadzonych na terenie dzisiejszego Izraela oraz pracy dydaktycznej wśród studentów. Ma więc wszystkie walory rzetelnej pracy naukowej. Prof. Hallote nadaje jej jednak charakter popularnonaukowy. Autorka zamieszcza w niej krótkie tablice chronologiczne pozwalające laikowi zorientować się w najważniejszych okresach biblijnych (s. 210–212), ogranicza do niezbędnego minimum aparat krytyczny, umieszczając go na końcu książki (s. 213–222) wraz z indeksem rzeczowym (s. 229–237) i orientacyjną bibliografią (s. 223–227).